



*Liturgia Sacra 1-2 (1995) 141-150*

MIROSLAW LENART

## **FIGURA ZMARTWYCHWSTAŁEGO JEJ SYMBOLIKA I ARTYSTYCZNE PRZEDSTAWIENIA**

**L**iturgia rezurekcji w świadomości wiernych związana jest mocno z figurą Zmartwychwstałego Chrystusa, którą niesie się na przedzie procesji rezurekcyjnej w Niedzielę Wielkanocną. Bogata symbolika tej figury, która w swojej warstwie znaczeniowej jest streszczeniem wydarzeń paschalnych, stawała się na przestrzeni wieków wyzwaniem dla artystów, gdyż jest ona nie tylko przedstawieniem figuralnym ale i alegorią Chrystusa, Zwycięzcy Śmierci, który wychodzi z grobu.

Podstawową trudnością w przedstawieniu Zmartwychwstałego wydaje się być brak bezpośrednich relacji w Ewangeliach o zmartwychwstaniu. Fakt ten potwierdzają jedynie: pusty grób oraz szereg epifanii. Sposób przedstawiania Chrystusa wychodzącego z grobu pozostawiony był zatem od samego początku wyobraźni twórcy, który podejmował się ukazania tego momentu. Zarówno zatem w inscenizacji rezurekcji jako jednego z obrzędów wielkotygodniowych w dramacie liturgicznym, jak też w malarstwie oraz w rzeźbie, nie ma mowy o żadnym "skrępowaniu" rygorami opisu poświadczanego

*Bóg z ograniczenia  
w cierpieniu i śmierci  
uczynił możliwość  
wybawienia i życia.  
Dlatego nie czcimy  
Boga cierpiącego,  
ale zwyciężającego  
i takim pragniemy  
Go oglądać.*

tekstem ewangelicznym. Ponieważ sama figura Zmartwychwstałego jest ściśle związana z obrzędem, w którym ma swój istotny udział, należy wspomnieć, że pierwsze wzmianki o samym obrzędowo-teatralnym ukazywaniu Zmartwychwstania Chrystusa poświadczone są w dokumentach z wieku X, pochodzących z prowincji augsburskiej. W Polsce o istnieniu takich inscenizacji poświadcza pontyfikał z ok. XIII w. Należy zauważyć, że w ówczesnych misteriach nie używa się jeszcze figury Zmartwychwstałego. Do grobu składano krzyż, stąd też obrzęd jego wyniesienia nosi nazwę "Elevatio Crucis". Wynikało to między innymi z faktu wyobrażania Chrystusa na krzyżu (przedstawianym często symbolicznie jako drzewo życia), który przyjmował postawę stojącą z rozłożonymi rękami - już jako Zwycięzca Śmierci. Zakrywanie krzyży, obecnie znane w liturgii, bierze swoje początki właśnie z okresu istnienia takich przedstawień, które na czas rozpamiętywania Męki Pańskiej zasłaniano, aby odkryć je i ukazać świętując zwycięstwo Chrystusa nad śmiercią.

Pojawienie się figury Zmartwychwstałego Chrystusa musiało mieć związek z przedstawieniami ukrzyżowanego głównie jako cierpiącego. Dzięki niej uzupełnione zostało obrazowe wyobrażenie w poranek wielkanocny Chrystusa Zwycięzcy Śmierci. Inscenizacja rezurekcji sprowadza się zatem do wyniesienia z grobu krzyża, figury i Eucharystii. Procesja jaka się formuje oznacza tryumfalny pochód Chrystusa, który udał się do otchłani (dawniej przedstawiano to w osobnej procesji trzykrotnie obchodzącej chór), a następnie objawił się żyjącym<sup>1</sup>. Inscenizację epifanii Chrystusa sprowadzano do podnoszenia trzykrotnego krzyża lub figury wraz ze śpiewem antyfony: "Surrexit dominus de sepulchro" ("Zmartwychwstał z grobu Pan"). Współcześnie ma ona miejsce przed procesją dookoła kościoła. Figura Zmartwychwstałego po procesji stawiana była przy ołtarzu, w którym to miejscu znajdowała się aż do Uroczystości Wniebowstąpienia Pańskiego. Warto przypomnieć, że istniał niegdyś zwyczaj podrzucania lub wyciągania pod

*Inscenizacja epifanii  
Chrystusa*

sufit kościoła, lub na wieżę kościelną, figur Chrystusa, obrazów, czy też rozpalania ognia, a przez to robienia dymu, który miał wyobrażać wstępowanie do nieba. Zwyczaj ten był potępiany i zwalczany, czego dowodem są zachowane dokumenty synodalne<sup>2</sup>. W Krakowie w klasztorze ss. klarysek przy kościele św. Andrzeja, zachowała się figura Zmartwychwstałego z trzeciego ćwierćwiecza XIV, której ruchome ramiona<sup>3</sup> wskazują na używanie jej być może także w takim celu. Jest to pełna rzeźba (wysokości 128 cm.) z rękami odciętymi u nasady ramion i osadzonymi ruchomo na kołkach. Dzięki temu, w inscenizacji wniebowstępowania Chrystusa, ręce mogły być uniesione ku górze. Omawiane przedstawienie pozbawione jest płaszczka - Chrystus ma tylko perizonium wokół bioder. Prawdopodobnie płaszcz z materiału był doczepiany na procesję rezurekcyjną<sup>4</sup>.

*Procesja z figurą  
Zmartwychwstałego  
Chrystusa*

Figura Zmartwychwstałego niesiona jest na samym przodzie procesji rezurekcyjnej, razem z krzyżem, przez którego ramiona przewieszka się czerwoną stułę. Te dwa symboliczne wyobrażenia, nieodłącznie wiążące się każdym z procesją rezurekcyjną, są zobrazowaniem tej samej prawdy o zwycięstwie Chrystusa nad śmiercią. Dawniej niesienie figury i krzyża w procesji rezurekcyjnej było wyróżnieniem, jakiego dostępowali członkowie cechów rzemieślniczych w miastach, bądź znaczniejsi gospodarze na wsiach.

*Naśladownictwo*

Procesja znaczeniowo oddaje fakt kroczenia za, postępowania w ślady, a na tej drodze naśladownictwa domaga się określonego osobowo wzorca i przewodnika. Stąd też postępując w procesji rezurekcyjnej postępujemy za określonymi symbolicznie elementami znaczeniowymi, którymi są zarówno: krzyż jak i figura powstającego z grobu Chrystusa. Krocząc za Zmartwychwstałym Chrystusem wchodzimy niejako w Jego ślady, odkrywamy na nowo drogę, a przez to kierunek i cel życia. Stajemy w procesji ponownie upewnieni i umocnieni w wierze, zapatrzeni w Boga, który jeszcze niedawno cierpiący i słaby stał się Bogiem Zwycięskim. Przygotowani w okresie wielkiego postu cieszymy się zmar-

twychwstaniem poprzez zmartwychwstanie z własnych słabości, ułomności, niedostatków.

Oddane w zamyśle twórców symboliczne znaczenie figury Zmartwychwstałego, to ukazanie Go przede wszystkim jako Zwycięzcy. Umiejętność artysty polega tutaj głównie na uchwyceniu dynamiki postaci wychodzącej z grobu. Stąd też bardzo często przedstawiany jest On w akcie jak gdyby wstępowania na ostatni stopień, w akcie wydobywania się z otchłani śmierci.

*Chorągiew*

Podstawowym atrybutem Zmartwychwstałego Chrystusa jest chorągiew symbolizująca zwycięstwo, objęcie władzy, panowanie.

*Czerwień*

Początkowo, w czasach rzymskich, chorągiew związana była z wojskowością, a w średniowieczu stała się także znakiem i symbolem państwa. Zmartwychwstały Chrystus trzyma w ręku chorągiew składającą się z dwóch drzewców: pionowego, zakończonego krzyżem oraz poziomego z zawieszoną tkaniną, najczęściej czerwoną, posiadającą również wyobrażony na sobie biały krzyż. Czerwona chorągiew w starożytności symbolizowała potęgę króla i jego przodków. U wielu ludów królewski sztandar był czerwony, pozbawiony emblematów. Gdy taki proporzec lub pocięta chorągiew powiewały na wietrze wydawały się patrzącym z daleka znakiem ognistym. Od XII wieku od czerwonej chorągwi królewskiej zaczęto przechodzić do czerwono-białej. Wiązało się to z wyprawami krzyżowymi. Krzyżowcy na swym odzieniu nosili symbol swej wiary, a na czerwonej chorągwi cesarza pojawił się krzyż (w Cremonie podczas ceremonii nadawania lenna Henryk VI użył czerwonej chorągwi z białym krzyżem, co jest poświadczonym historycznie faktem, będącym być może początkiem utożsamiania sztandaru cesarskiego z chorągwią z wyhaftowanym białym krzyżem).

Polityczne starcie pomiędzy Gwelfami i Gibelinami spowodowało rozróżnienie w zestawieniu. Biały krzyż na czerwonym tle stał się znakiem Gwelfów a czerwony krzyż na białym tle znakiem Gibelinów. Jest to o tyle istotne, że przedstawienia Zmartwychwstałego Chrystusa nie są konsekwentne co do tego jaką chorągiew, tj. z jakiego koloru jest krzyż, a jakiego

to. Wystarczy jednak raz jeszcze podkreślić, że samo zestawienie kolorów: czerwonego i białego od XII w. jest charakterystyczne dla chorągwi królewskich<sup>5</sup>.

W jednej z najstarszych pieśni wielkanocnych - "Chrystus zmartwychwstan jest" - Maria Magdalena relacjonująca spotkanie ze Zmartwychwstałym, radośnie oznajmia: *"Widziałam Go po męce, Trzymał chorągiew w ręce"* (pieśń ta znana jest na terenie Niemiec już w XII w.). Chorągiew, którą trzyma w ręku Chrystus nie jest statyczna lecz powiewa, co odczuwane jest dodatkowo jako symboliczny wyraz przełomu, wskazującego przyszłość mocy dokonanej przemiany. Trzyma zatem Chrystus sztandar na znak zmartwychwstania i zwycięstwa nad potęgami ciemności. Jest przez to Wodzem Zwycięskim, który stoczył walkę z szatanem: *"Triumfuje nad wrogami, Śmiercią skruszył śmierci grot"* - głosi tekst pieśni "Alleluja, Jezus żyje" konsekwentnie ukazujący Chrystusa wchodzącego ze śmiercią w relację walki. W tym kontekście chrześcijanin idąc za Zwycięzcą Śmierci określa siebie jako żołnierza Chrystusowego walczącego pod Jego znakiem. Wymalowany na chorągwi krzyż, znak sprzeciwu i śmierci, występuje w swoim nowym znaczeniu - jako znak życia i nadziei na nieśmiertelność. Stąd też cała postać Zmartwychwstałego zdaje się być oddanym poprzez wielość znaczeń pytaniem Zwycięzcy i Władcy Życia: *"Gdzież jest, o śmierci, twoje zwycięstwo?"* (por. 1 Kor 15, 55a).

*Gest podniesionej ręki  
Króla-Wodza*

Ważnym w przedstawieniach Chrystusa Zmartwychwstałego jest gest podniesionej ręki, symbolizującej władzę, aktywność i zwycięstwo. W starożytności dłonie ukrywano (np. za sobą) bądź przysłaniano (w rękawach lub fałdach strojów) podchodząc do wysokich dostojników. Dlatego też jest się np. "w ręku króla", co znaczy być zarówno wydanym na jego łaskę oraz znajdować się pod jego opieką. Gdy król podnosi rękę zapada milczenie, gdy wódz unosi prawicę - zatrzymuje bądź prowadzi swoje wojska. W końcu tak jak omdlała, opadająca ręka przypisywana jest umarłemu, tak wzniesiona, a więc aktywna w swoim geście, komunikuje o życiu i aktywności.

Podniesiona prawa ręka Chrystusa Zmartwychwstałego w przedstawieniach figuralnych dopełnia konstrukcję Jego postaci jako Króla-Wodza, którego gest oznajmia dodatkowo wypełnienie zapowiedzianego pokonania śmierci po trzech dniach od złożenia do grobu.

*Królewski płaszcz w kolorze purpury*

Chrystus - Zwycięzca Śmierci w większości przedstawień ubrany jest w purpurowy płaszcz. Purpura powstaje z połączenia dwóch barw: czerwieni i fioletu. W symbolice czerwień jako barwa, szczególnie "mocna" w połączeniu z fioletem jako barwą "elitarną", daje w rezultacie kolor przysługujący władcy. W naturze kolor ten występuje bardzo rzadko, a jego wyjątkowość w starożytności podkreślał fakt wielkiego trudu jakiego trzeba było sobie zadać aby otrzymać ten barwnik. Jako najpiękniejsza zatem i najwytworniejsza barwa starożytności, purpura była barwą świętą, boską, królewską, ponadto była symbolem życia, gdyż przypominała kolor ożywiającej krwi. Warto też wspomnieć, że pełny strój z purpury w państwie rzymskim przysługiwał tylko cesarzowi i pod groźbą kary śmierci nikomu nie wolno było go nosić, znaczyło to bowiem zdradę stanu. Zmartwychwstałemu Królowi, Wodzowi i Zwycięzcy przysługuje purpura jako najbardziej odpowiedni kolor szaty, która jeszcze przed Męką była znakiem okazywanej pogardy. Poprzez to odniesienie podkreślony jak gdyby został prawdziwy tryumf "królestwa nie z tego świata" Szata z purpury nie okrywa całej postaci Chrystusa. Wiąże się to przede wszystkim z chęcią ukazania przebitego boku, a przez to wzmocnienia treści o Tym, który prawdziwie umarł i prawdziwie zmartwychwstał.

*Podstawa figury Zmartwychwstałego Chrystusa*

Przedstawienia Zmartwychwstałego Chrystusa, a chodzi tu o przedstawienia rzeźbiarskie, spełniające określoną funkcję w liturgii wielkanocnej, domagają się stabilnej podstawy. Fakt sporych komplikacji jakie są związane z przedstawieniem figuralnym Chrystusa powstającego z grobu, który czytelny w malarstwie, trudny jest do uchwycenia w rzeźbie, i to takiej, jaką trzeba przenosić, spowodował, że podstawą wielu figur Zmartwychwstałego Chrystusa jest czaszka. Jest to sym-

*czaszka*

bol przemijania i śmierci. Jako przedmiot budzi trwogę oraz skłania do medytacji na temat ludzkiego kresu. Czaszka w figurze Zmartwychwstałego Chrystusa jest pod Jego stopami, co - w odniesieniu symbolicznym - oznacza, że śmierć znajduje się w Jego władaniu. W starożytności postawienie stopy na wrogu znaczyło całkowite poddanie go sobie. Figura Chrystusa stąpającego po czaszce, symbolizuje pokonanie śmierci, poddanie jej pod swoją władzę. Nawiązuje się przy tym, w takim przedstawieniu, do miejsca ukrzyżowania Chrystusa, które nazywane było po aramejsku Golgota - Miejsce Czaszki. Choć nazwa ta pochodzi prawdopodobnie od okolicznych skał przypominających swym wyglądem ludzkie czaszki, warto przypomnieć tradycję, którą przytacza Orygenes, a która Golgotę wiąże z miejscem pochowania czaszki Adama. W ten sposób Zmartwychwstały Chrystus stąpający po czaszce, jawi się jako ilustracja Pawłowej myśli o "nowym Adamie" W pierwszym liście do Koryntian czytamy: *"Tymczasem jednak Chrystus zmartwychwstał jako pierwszy spośród tych, co pomarli. Ponieważ przez człowieka [przyszła] śmierć, przez człowieka też [dokona się] zmartwychwstanie. I jak w Adamie wszyscy umierają, tak też w Chrystusie wszyscy będą ożywieni"* (por. 1 Kor 15, 20 -22).

Nimb

Głowa Zmartwychwstałego Chrystusa otoczona jest nimbem, bądź też wychodzącymi z niej w trzech głównych kierunkach (do góry i na boki) promieniami. Ujrzeć światło świata - znaczy narodzić się. Chrystus zmartwychwstał w dniu, który był poświęcony Heliosowi, i w którym Bóg stworzył światło, a więc w niedzielę. Ten sposób myślenia swoimi korzeniami sięga przypisywaniu dniom tygodnia "opiekuńczych" planet (za twórców tego systemu odniesień uznaje się Chaldejczyków). Religia solarna w starożytności skłonna była przypisywać ogień, pierwiastek mający swoje źródło w słońcu sile, która przynosi odrodzenie, wzrost. Zauważmy, że przejście z ciemności do światła przedstawione jest w liturgii jako przejście ze śmierci do życia. Chrystus jest właśnie *"światłem świecącym w ciemności"*

*Chrystus Zwycięski jako "światłość świata"*

(por. J 1, 5). Sam określa siebie mówiąc: *“Ja jestem światłością świata. Kto idzie za Mną, nie będzie chodził w ciemności, ale będzie miał światło życia”* (por. J 8, 12). Dlatego też w procesji wielkanocnej wierni idą za światłością nowego życia. Procesja ze świecą paschalną, rozprasza mrok, symbolizuje bowiem Chrystusa, który prowadzi orszak jako zwycięzca piekła i śmierci. Zmartwychwstały Chrystus z głową otoczoną nimbem, przypomina dzienny wschód słońca. W malarstwie wyjście Chrystusa z grobu jest często przedstawiane w ten sposób, że Jego głowa “wchodzi” niejako w namalowane w tle wschodzące słońce, czyniąc w ten sposób naturalny nimb wokół głowy.

Widać to np. na malowidle Altdorfera “Zmartwychwstanie” z roku 1518 r., bądź też w inny sposób na znanym obrazie Matthiasa Grünewalda (M. G. Nithart), o tej samej tematyce, gdzie Zmartwychwstały Chrystus jakby unosił się w promieniującym, otaczającym Go świetle słonecznym. W obrazowaniu cyklu wschodu i zachodu oddana została prawda o Chrystusie, który jest “światłem wschodzącego słońca”, Tym, który powstał z ciemności.

Przedstawienia postaci Chrystusa Zmartwychwstałego często zdumiewają swoją lekkością. Sygnalizują przez to atmosferę zetknięcia się z inną rzeczywistością, pozbawioną trudów i ociążałości codziennych zmagani, z rzeczywistością wypełnienia, z przestrzenią “wiecznej szczęśliwości” Postępując w procesji rezurekcyjnej za Zmartwychwstałym Chrystusem, symbolicznie przedstawionym w niesionej figurze jakże zatem radośnie brzmią słowa jednej ze wspomnianych pieśni: *“Alleluja i my wiemy, Że też z grobów powstajemy; Jak nasz powstał Zbawiciel”*

*Figura  
Zmartwychwstałego i jej  
miejsce w liturgii*

Wydaje się, że figura Zmartwychwstałego odnalazła swoje miejsce w liturgii dzięki swojej znakowo-symbolicznej czytelności. Ten, który powstał z grobu, o którego chwili zmartwychwstania nie mówią karty Ewangelii, utrwalił się poprzez tradycję w sposobie kulturowego przekazu jako **Król** w majestacie chwały, **Wódz** powracający po stoczonych walce jako zwycięzca, **Syn Światła** oświecającego ziemię. Procesja rezurekcyjna, kończąca liturgię paschalną, przekształcona z wielkopiątkowego pochodu żałobników w paradę

zwycięstwa wiąże się z przez to z inną, nie mającą już dzisiaj takiej jak dawniej oprawy - procesją z Niedzieli Palmowej. W jej rycie odnajdujemy zapowiedź zwycięstwa Króla-Wodza, który po tygodniu objawi w pełni swój majestat i potęgę. W procesjach tych, biskup podchodził do zamkniętych bram miasta i uderzając w nie trzykrotnie wyśpiewywał następujące zawołanie:

- *Attollite portas princeps vestras et introibit rex glorie!*  
(Otwórzcie [podnieście] bramę panu [dowódcy] waszemu i wpuście króla chwały!)

Kantorzy za zamkniętą bramą odpowiadali:

- *Quis est iste rex glorie?*  
(Któż jest tym królem chwały?)

Po trzykrotnym pytaniu i otrzymaniu tej samej odpowiedzi biskup dodawał:

- *Dominus exercituum ipse est rex glorie!*  
(Pan niezwyciężony jest tym królem chwały!)

Wówczas jakby ze strachu przed Królem-Wodzem, nadejściem z przeważającymi siłami, otwierano bramy.

Śpiewana sekwencja w Niedzielę Wielkanocną (której autorstwo przypisuje się Vipo z Burgundii a powstanie umieszcza się na przełomie X i XI w.), nazywa Chrystusa "Wodzem życia", alegorycznie przedstawiając Jego walkę - "*Śmierć zawarła się z życiem i w boju, o dziwy, Choć poległ Wódz życia, króluje dziś żywy*" Określa Go także "Królem Zwycięskim" "*O Królu Zwycięzco, bądź nam miłościwy*" Z tego też względu wysłuchując jej warto przypatrzeć się raz jeszcze figurze Chrystusa, którego objawienie się przedstawione zostało w takiej właśnie alegorycznej postaci łączącej w sobie zarówno tradycję jak i wyobraźnię twórcy. To, co słyszane w słowie jest bowiem w liturgii dopełniane muzyką i obrazem, aby stać się z jednej strony bardziej czytelnym, ale także bardziej podniosłym; aby funkcja symbolizowania, a więc łączenia dwóch wymiarów rzeczywistości: widzialnego i zakrytego - stała się możliwa.

Figura Zmartwychwstałego jest nie tylko rekwiizytem, który pojawia się w liturgii wielkanocnej. Zawiera

Wódz Życia -  
- Król Zwycięski

w sobie olbrzymie bogactwo znaczeniowe, często bywa też bezcennym obiektem zabytkowym. Przede wszystkim jednak jest świadectwem wiary aktywnej i dynamicznej. Z poranka wielkanocnego chrześcijanie czerpią bowiem siły do tego, aby stać się na prawdę godnymi żołnierzami Chrystusa, który sam dał przykład jak należy stoczyć walkę aby odnieść zwycięstwo. Jak z ograniczenia samego siebie uczynić możliwość działania i pełnego tryumfu. Przekazana nam poprzez wieki minionie alegoria Zmartwychwstałego niech i dziś stanie się dla nas nauczycielką prawdy o Bogu i o nas samych. Taka bowiem rola przysługuje sztuce sakralnej, która w liturgii odnajduje swoje wypełnienie.

Przypisy:

<sup>1</sup> Por. Zenon Modzelewski. *Estetyka średniowiecznego dramatu liturgicznego*. "Roczniki Humanistyczne" T. XII z. 1 1964 s. 53.

<sup>2</sup> Por. H. Sobeczko. *Liturgia katedry wrocławskiej według przedtrydenckiego liber ordinarius z 1563 roku*. Opole 1993 s. 122-123.

<sup>3</sup> Ramiona zostały odcięte od korpusu i umieszczone na kołkach w późniejszym okresie.

<sup>4</sup> Por. Józef Edward Dutkiewicz. *Małopolska rzeźba średniowieczna 1300-1450*. Kraków 1949. W pozycji tej znajduje się także fotografia tej rzeźby.

<sup>5</sup> Por. Rudolf Gross. *Dlaczego czerwień jest barwą miłości*. Tłum. Anna Porębska. Warszawa 1990 s. 71 i n.

PODSTAWOWE OPRACOWANIA SŁOWNIKOWE:

W. Molsdorf. *Christliche symbolik der Mittelalterlichen Kunst*. Graz 1968.

E. Urech. *Lexikon christlicher Symbole*. Konstanz 1976.

*Lexikon Christlicher Kunst*. Red. J. Seibert. Wien 1980.

H. Biedermann. *Knaus Lexikon der Symbole*. München 1989.

M. Lurker. *Słownik obrazów i symboli biblijnych*. Tłum. bp K. Romaniuk. Poznań 1989.

D. Forstner. *Świat symboliki chrześcijańskiej*. Tłum. W. Zakrzewska, P. Pachciarek, R. Turzyński. Warszawa 1990.

M. Oesterreicher-Mollwo. *Leksykon symboli*. Tłum. J. Prokopiuk. Warszawa 1992.

*Lexikon der christlicher Ikonographie*. Red. E. Kirschbaum. Rom 1994.